

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.

Szaney Język ojów! to prawo Boga a ożłowieka obowiazek.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rzadka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Wyborcy

powiatu Bytomskiego i Tarnowieckiego.

Pan major Szmula

jest naszym kandydatem centrowym i kandydatem ludu polskiego w z naszych powiatów i tylko na niego głosy oddać należy.

Pana majora Szmulę chcieliby wycisnąć z posłowania z dwóch przyczyn; 1) dla tego, ponieważ chcą obrać posłem takiego, który na powiększenie wojska i na większe podatki przystanie; 2) dla tego, ponieważ p. Szmula z polskim ludem trzyma.

Ta ostatnia przyczyna jest najgłówniejsza, a „Schl. V. Ztg.” organ panów niemieckich w piątkowym numerze wyraźnie napisała, że tylko dla tego p. Szmulę chcą odsunąć od poselstwa,

bo jest wódczą polskiego ruchu na Górnym Szląsku.

Owa gazeta uznaje, że ten ruch ludu jest zły, bo sobie myśli pewnie, że polski lud jest tylko na to, aby pracował, płacił podatki i trzymał głowę. Owa gazeta myśli, że polski lud to jest plemię, tylko do pracy przeznaczone.

Tymczasem polski lud na Górnym Szląsku jest głównym filarem Kościoła katolickiego; polski lud jest głównym filarem Tronu królewskiego; polski lud powinien być na pierwszym miejscu na Górnym Szląsku, bo pracuje, jest pociwizny, pobożny, ofiarny, jak żaden inny lud. Któż to zbudował tyle kościołów wspaniałych? Któż zbudował Kalwaryę Piekarską? Kto daje tyle pieniędzy na cele kościelne i misyjne? Lud polski.

Pan major Szmula występuje za ludem w granicach prawa Boskiego i ludzkiego; do żadnego ruchu złego, do żadnej agitacji niedobrej, skierowanej przeciw rządowi, nigdy nie należał i nie należy; nigdy nie innego nie uczynił, jak to, na co prawo Boskie i ludzkie pozwala.

My tu na Górnym Szląsku w ogóle żadnej innej agitacji nie prowadzimy, jak tę, aby wiernie pełnić obowiązki względem Monarchii, zachować i utrzymać naszą polską narodowość, nasz polski język.

Dla czego to właśnie tego posła chcą odsunąć, skoro wszystkich innych posłów, którzy na wojsko i podatki nie przystali, na nowo obierają? Nie dla czego innego, tylko aby ludowi zabrać nieustraszonego obrońcę i najszczerzego przyjaciela.

Rusz się przeto, ludu polski! Ruszcie się wyborcy obu powiatów i stańcie w obronie swojego posła. Jeżeli sobie pozwolicie zabrać p. majora Szmulę, toście stracili tego, który Wam ze wszystkich posłów najlepiej życzył; który się nie wstydział przyznać do tego, iż z ludem swoim trzyma, dla ludu pracuje, ludu broni i lud kocha, jako swoich braci.

Cały Górny Szląsk patrzy na Was z drżącym sercem, jak postacie, bo wszyscy Górnoszlązacy kochają p. majora Szmulę. Skoro go dla siebie posłem obieracie, całemu ludowi oddacie przysługę.

Przedstawcie sobie to ważne zadanie i wytyście wszystkie siły, aby p. Szmulę znów obrać posłem.

Pana majora Szmulę obieracie dla tego, ponieważ zna położenie ludu, wie czego brak robotnikom, rolnikom, rzemieślnikom, przemysłowcom; wie, gdzie każdego bót ciśnię. Tyle lat już nas zastępował dobrze, poznał nas, myślny jego poznali, a przeto wiemy, co mamy, a nie wiemy, co byśmy mieć mogli, gdybyśmy kogo innego w jego miejsce obrali.

Pana majora Szmulę obieracie dla tego, ponieważ nie przystał na powiększenie wojska, ani też na większe podatki i mamypewność, że skoro go znów do parlamentu pošemy, znowu na ciężary ludu nie przystanie.

Dla obrony naszych duchowych skarbów, wiary św. i mowy ojczystej i dla obrony naszych materialnych spraw, naszej kieszeni, jest p. major Szmula najlepszym posłem.

„Katolik” dosyć już w tej sprawie napisał tak, iż sprawa jest zupełnie jasna. Teraz kolej na wyborców, aby postąpili jak potrzeba.

Kto chce, aby dobro i honor wyborców powiatu Bytomskiego i Tarnowieckiego były dobrze zapatrzone, niech we Czwartek, 15 Czerwca odda kartkę z napisem:

Major a. D. Szmula zu Friedewalde.

Sprawy Kościoła.

Niemcy. Biskupem rotenburskim po śmierci ks. biskupa Karola Józefa von Hefele jest koadjutor czyli pomocnik jego ks. dr. Wilhelm Reianer. Był on zmarłego biskupa prawą ręką. Wspomnieć należy, że roku 1870 i 71 starokatolicy czynili jak największe zabiegi, aby ks. biskupa Hefele przeciągnąć na swą stronę, ale podaremnie.

Rzym. Urząd prefekta (przełożonego) kongregacji odpustów i relikwii, opróżniony przez śmierć ks. kardynała Sepiatczy, powierzył Ojciec św. ks. kardynałowi Perayko. W miejsce ks. kardynała Mocenni został dotychczasowy nuncjusz w Niderlandach, ks. prałat Rinaldini, zamianowany zastępcą sekretarza państwa.

— Nowy konsystorz papieżki odbędzie się w Poniedziałek 12 bm. Dwóch arcybiskupów i trzech biskupów zamianuje Ojciec św. kardynałami, a są nimi: arcybiskup Łucyan Leko w mieście Bordo w Francji, biskup Krystyan Bourret w Rodez, biskup Wawrzyn Schlauch w Gross-Wardein w Węgrzech, tytularny arcybiskup Graniello i biskup Sarto w Mantua we Włoszech. Trzem pierwszym doręczy czerwoną czapkę, znak godności, gwardzista szlachecki, a bilet tajny papieżki szambelan. Obaj włoscy kardynałowie, Graniello i Sarto, otrzymają oznaki swej godności na konsystorzu publicznym, który się odbędzie 15 Czerwca, porówno z owymi 6 kardynałami, których Ojciec św. zamianował na dniu 16 Stycznia. Takim sposobem będzie liczba wszystkich kardynałów wynosiła 63.

Afryka. Arcybiskupem Kartagińskim, i następcą ks. kardynała Lawżeri zamianował Ojciec święty ostatecznie ks. Kaba, dotychczasowego biskupa w Konstantynie w Afryce. Rząd francuski polecił na tę godność ks. Szarmetana, długoletniego współpracownika zmarłego kardynała, ale Ojciec św. wolał z praktycznych względów wynieść pierwszego do godności arcybiskupa, a potem ponieważ ks. biskup Kab jest na to stanowisko trudne jakby stworzonym.

— Ks. biskupa Anzera, przełożonego katolickiej misji w Chinach, zamianował rząd chiński wielkim mandarynem. Jest to godność bardzo wysoka i jeszcze nie bywała w chińskich stósunkach. Zewnętrzną oznaką godności tej jest czerwony guzik mandaryński, łańcuch składający się z 108 korali i napierśnik z piór złotego bażanta. Zamianowanie to będzie dla dalszego rozwoju misji nader ważnem.

Wybory do parlamentu.

Wybory rozpoczynają się w lokalach na to wyznaczonych o godzinie 10 rano i trwają do godziny 6 wieczorem. Na stole stojącym tak, że doń ze wszystkich stron przystąpić można, stoi jakiegobądź naczynie przykryte, tak zwana urna wyborcza. Wyborca, chcący oddać swój głos, przystępuje do stołu, wymawia głośno swe nazwisko, miejscowość, ulicę i numer swego mieszkania. Skoro stwierdzono, że wyborca jest w spisie zamieszczonym, wyborca oddaje swoją kartkę, tak złożoną, żeby wypisane na niej nazwisko było niedostrzegalne, do rąk przewodniczącego wyborów, który takąową nie otwierając, kładzie do urny wyborczej. Kartka wyborcza powinna być czysta, z białego papieru, dobrze złożona, nie poplamiona, gdyż inaczej nie uważa się jej za ważną. Na kartce nie

powinno się nie znajdować oprócz nazwiska posła i jego miejsca zamieszkania, na przykład: Major a. D. Szmula zu Friedewalde. Wolno jednak nazwisko już wydrukowane przekreślić i napisać po nad tem inne. Wyborca swego nazwiska nie pisze na kartce. W lokalu wyborczym nie wolno podczas wyborów obradować lub przemawiać, ale wolno w nim pozostać, mianowicie przy liczeniu kartek. Wyborca każdy wzięty się osobiście na wybory stawić, gdyż dać się zastąpić nie wolno. O godzinie 6 ogłasza przewodniczący wybory za ukończone i wtedy liczy się nasamprzód wszystkie oddane kartki, nie otwierając ich, a dopiero potem otwiera się kartki i ogłasza nazwisko w nich zawarte, które zapisuje się do protokołu. Kto najwięcej głosów na siebie dostanie, ten jest obranym na posła do parlamentu, a takim ma być dla nas

p. major Szmula z Friedewalde!

Sprawa wyborów.

— Kartki na p. majora Szmulę już zostały rozdane do wszystkich okręgów wyborczych powiatu Bytomskiego i Tarnowieckiego. Gdy ten numer „Katolika” dojdzie do rąk czytelników już pewnie każdy kartkę będzie miał. Niech ją dobrze i w czystości zachowa.

Kartki na p. Szmulę są dokładnie takie same, co kartki przeciwnej strony, więc nikt nie może poznać, jaką kartkę wyborca oddaje. Dla tego nie potrzeba się nikogo obawiać. Kartki przeciwnej strony radzimy odbierać, kłaść do kieszeni, a kartki na p. Szmulę wkładać do urny wyborczej, czyli do naczynia na stole w izbie, gdzie głosują.

Na kartce stoi napisane: Major a. D. Szmula zu Friedewalde. Nic więcej nie wolno na kartce napisać; nie wolno też podpisać swojego miana. Ktoby na kartce co napisał lub poplamioną kartkę oddał, to głos jego się straci, gdyż go uznają za nieważny.

Mężów zaufania prosimy, aby przed domami, gdzie się głosowanie odbywa, stanęli sami lub zostawili innych dzielnych mężów z kartkami na pana Szmulę. Ci mogą wyborcom, którzy bez kartki, albo z inną kartką przyjdą, dać kartkę na p. Szmulę. Ale niech mężowie zaufania nie dają większej liczby kartek takim, którzy do przeciwnego obozu należą, bo by ich osztydził, a kartki zniszczyli. W ogóle niech każdy będzie wielce baczny a ostrożny, a kartki na p. Szmulę niech sobie nie pozwoli odebrać. Bardzo to ważna rzecz, aby przy drzwiach domu, w którym się głosowanie odbywa, stali przyjaciele p. Szmuli z kartkami. „Katolik” prosi, aby tego nigdzie nie zaniedbać. Skoro by inaczej nie szło, prosimy nająć do tego człowieka, a co mu zapłacić trzeba za fatygę, to redakcyja zwróci.

Kartek na p. Szmulę posłaliśmy wszędzie więcej, niż potrzeba i myślimy, że nie zabraknie. Gdyby zaś miało gdzie zabraknąć, a jużby było za późno przybyć do Bytomia, to trzeba pisać kartki, albo też brać kartki przeciwników, przekreślić wzdłuż czerńdłem miano i napisać czerńdłem nad tem: Major a. D. Szmula zu Friedewalde. Ale tylko czerńdłem, nie ołówkiem.

Dla Bytomia i wsi pobliskich Bytomia są kartki ciągle, i w samym dniu wyborów, w ekspedycyi „Katolika”, na ul. Piekarskiej, nr. 15.

Dla Król. Huty są kartki na p. Szmulę u księgarza p. J. Nowaka, naprzeciwko kościoła św. Jadwigi.

Na Bismarck są kartki na p. Szmulę u kupca p. Mrozka i p. Gaettnera, mistrza szewskiego.

Wyborcy! Gdy uderzy 6 godzina, niech wszędzie najmniej 2 Wiarusów wejdzie do izby wyborczej i pozostanie w niej tak długo, aż głosy policzą. Wtedy trzeba w tej chwili spisać, ile głosów dostał pan Szmula, a ile inni przeciwnicy i albo zaraz z wysłać kartę pocztą pod adresem: Redakcyja „Katolika” — Beuthen Oberschl., albo też, zwłaszcza z bliższych wsi przysłać posłańca z wiadomością. Trzeba pamiętać, że jeżeli p. major Szmula nie otrzyma od razu więcej głosów, aniżeli wszyscy inni kandydaci, natenczas bę-

da się musiały odbyć wybory ściślejsze (stichwahl) a te mają bardzo prędko po pierwszych wyborach nastąpić. Dla tego trzeba nam jak najprędzej wiedzieć, ile głosów p. Major Szmula otrzymał, a ile przeciwnicy.

Ostatnie słowo przed wyborami!

Pan major Szmula

pisze: Od wyborców moich odbieram listy, gorąco mnie prosząc, abym dalej postował. Odpowiadam, że osobnej odezwy wyborczej nie wydam, bo lud, a w szczególności wyborcy z Bytomskiego i Tarnowickiego, mnie znają; znają moje zasady; wiedzą, że broniem ludu i też nadal szczerze i bez bojaźni bronić go będę. Nie pozwolę na nakładanie nowych ciężarów na lud, ponieważ i lud robotniczy i rolniczy podostatkiem jest już obciążony.

Oczytaliście moje mowy; wiecie, że w nich śmiało bronił naszej świętej wiary, że bronił księży przed napaściami różnymi, że bronił gorąco języka ojczystego, Waszych dzieł, Waszych praw obywatelskich.

Jeżeli mnie na nowo obierzecie, nie zmienię się; okazane mi przez Was zaufanie, będzie mi bodźcem do jeszcze gorętszej obrony i opieki.

Niech żyje nasz ukochany Górny Śląsk, na którym mieszkamy od niepamiętnych czasów i jeżeli Pan Bóg pozwolić raczy mieszkać będziemy.

Friedewalde, 4 Czerwca 1893.

Szmula, poseł sejmowy.

Wyborcy z powiatu Bytomskiego i Tarnowickiego!

Wiedzą wszyscy, dla czego p. Szmula ma zostać na nowo obrany. A prawie wszyscy chcecie i życzyście sobie, aby został obrany. **Bądźcie stali!** Tylko na p. majora Szmulę kartki oddawajcie!

„Katolik“ zaleca Wam spokój i w agitacji przed wyborami i w dniu wyborów. Niech się nikt nie dopuści niczego gwałtownego, a choćby był zgorzsony, niech się nie pozwoli unieść gniewowi, ale zdusi gniew w sobie, a niech swoje robi i innych zachęca do wypełnienia obowiązku.

Bądźcie mądrzy i przebiegli! aby Was kto gwoził kartek nie osztyt. Gdy od kogo kartkę dostaniecie, rozwińcie i przeczytajcie, jakie miano na niej napisane. Jeżeli nie jest napisane miano p. Szmuli, nie oddawajcie kartki, lecz postarajcie się o kartkę na p. Szmulę.

Wobec Przew. Księży zachowujcie się z należytym uszanowaniem, lecz skoro macie przekonanie, iż p. Szmulę wybierać należy, uczynicie to, gdyż wybory są wolne, gwałcić sumienia nikomu nie wolno. Katolicki wyborca ma tylko obowiązek wybierać dobrego katolika i takiego, co z centrum trzyma. Takim jest p. Szmula.

Wyborcy! Naprzód do wyborów! Za prawdę, wolność i prawo! Za sprawę sprawiedliwą ludu górnośląskiego!

— „Germania“ obstaje przy tem, co napisała a więc stoi po stronie p. Szmuli i „Katolika“. Schl. V. Z. nadzwyczajnie się za to na „Germanię“ gniewa, a raciborska „Oberschl. V. Ztg.“ jej w tem dopomaga. Z tych dwóch gazet, które się bardzo pyszniły, że są centrowe, zrobiły się teraz pocieszne gazety. Niby chcą być centrowe i niby nie. A jak jedna co na polskie gazety napisze, zaraz druga powtarza.

Na jednym poufnym posiedzeniu opowiadano, że rząd chce coś zrobić dla ludu polskiego. Obiecańki, cacanki. 25 lat miał rząd czasu, aby coś zrobić a nie nie zrobił; skarg ludu nie chciał słuchać, na petycje nie odpisywał. Niech rząd najprzód coś zrobi, potem będzie mógł spodziewać się od nas wdzięczności. Ale zresztą, czy lud polski na G. Śląsku o łaskę jaką prosi? Nie łaski, lecz wymiaru sprawiedliwości się domaga na mocy prawa Boskiego. Rząd jest mocniejszy, — niech najprzód pokaże dobrą wolę. Niech się tedy nikt na takie niepewne obieki złapać nie da, bo ileż to razy już obiecywali a nigdy nie dali!

W obwodzie Pszczyńsko-Rybnickim trzeba głosować tylko na p. Conrada z Buchwald.

W obwodzie Gliwicko-Lublinieckim trzeba głosować tylko na p. Metznera z Prudnika.

W obwodzie Grotkowsko-Niemodlińskim trzeba głosować tylko na p. Hubricha.

W obwodzie Prudnickim trzeba głosować tylko na ks. Cytronowskiego.

W obwodzie Głubczyckim trzeba głosować tylko na p. Klose.

— „Katolikowi“ donoszą, że Przew. Księża Bytomskiego i Tarnowickiego powiatu postanowili założyć polską gazetę na ubicie „Katolika“. „Katolik“ widzi z tego, że Księża przez nową gazetę chcą nasze stosunki jeszcze trudniejszymi zrobić i pośrednio sprawić, że dwa obozy, które się na czas wyborów między katolikami zrobiły, i po wyborach utrzymać na szkodę wspólnej sprawy. „Katolik“ pójdzie dalej swoją drogą i ma nadzieję, że przebrnie tę nową burzę, jak przebrnął inne. Oświata ludu na tem skorzysta, gdy będzie więcej gazet. Czy dla spokoju i dla sprawy ludu, a także i dla Przew. Księży wyniknie zła co dobrego, — to pytanie.

Obwód Opolski. W okręgu Opolskim trzeba obierać posłem księdza prob. Wolnego z Żelaznej, bo to jest jedyny prawy kandydat cen-

trowy. Gminy, które jeszcze nie otrzymały kartek z napisem: Josef Wolny, Pfarrer in Żelazno, niech się zaraz zgłoszą po kartki do redakcji „Gazety Opolskiej“ w Opolu, gdyż kartek z innemi nazwiskami nie można oddawać w żadnym razie. Ktoby z wyborców polskich głosował przeciwko ks. Wolnemu, tenby głosował przeciw sprawie ludu i przyczyniłby się do nałożenia jeszcze większych ciężarów nie tylko na innych, ale i na siebie samego!

Wyborcy Opolscy! Oddawajcie tylko takie kartki, na których miano ks. Wolnego z Żelaznej jest wydrukowane lub wypisane.

Obwód Katowicko-Zabrzeński. Na tem obwód postawiony został na kandydata p. radca Letocha z Steglitz pod Berlinem, dotychczasowy poseł. Też głosował przeciw wojaku, a więc nie przystał na większe ciężary i podatki.

Teraz „Ansejger“ raciborski rozgłasza, iż p. Letocha jest za wojskiem, lecz „Katolik“ temu nie wierzy, aby Szanowny Poseł zdanie swoje miał zmienić. Pan Letocha zna stosunki nasze i biedne położenie ludu bardzo dobrze, więc jak pierwszy raz głosował na dobro ludu, tak z pewnością i drugi raz będzie głosował.

W okręgu Katowicko-Zabrzeńskim kręczą się gossyliści. Niech się wyborcy polscy przez nich zbałamuścić nie dadzą i niech zgodnie i jednomyślnie głosują na pana Letochę.

Obwód Strzelecko-Kozielski. Wyborcy polscy niech oddadzą wszystkie głosy na adwokata p. dr. Stephana z Bytomia.

Niektórzy z okręgu zapytywali się p. dr. Stephana, jak myśli o rolnictwie, a na to odpowiedział tenże tak: „W sprawach rolniczych stoję na stanowisku centrum, które od dawna na straży rolnictwa stało. Ponieważ p. dr. Stephan sam posiada małe dobro, pręto wie z własnego przekonania, jak małe rolnictwo przynosi. Dla tego uważa że rolnictwo za potrzebne, aby w ten sposób zapobiedz przywózowi zagranicznych produktów rolniczych, które rolnictwu krajowemu szkodzą. Skoro rolnictwo z powodu zagranicznej konkurencji się nie opłacało, wtedy pola będą leżały odłogiem, a robotnicy więcej dążyliby do miast, a przez to pogorszyliby zarobek robotników fabrycznych i miejskich.“

We wszystkich okręgach trzeba obierać takich mężów, którzy nie tylko staranie o rolnictwo będą mieli, lecz którzy są niezależni i mogą, gdy tego potrzeba, nawet rządowi się oprzeć, skoro rząd niedobre prawa chce wydać.

Takim mężem niezależnym a mędnym ducha jest p. dr. Stephan z Bytomia i dla tego we Czwartek, 15 Czerwca oddawajcie głosy tylko na p. dr. Stephana. Wiarusy Strzeleccy i Kozielscy! Postępujcie podług rady „Katolika“.

Obwód Raciborski. Tu się katolicy rozdwoili; polscy i morawscy wyborcy będą głosowali na p. Filipa Robotę z Prudnika, który oświadczył, że przystąpi do centrum, że na powiększenie wojska nie przystanie; niemieccy wyborcy będą głosowali na ks. Franka z Berlina. Rządowcy a nawet liberali chcą też głosować na ks. Franka, który powiedział, że też do centrum chce przystąpić, lecz w sprawie wojskowej nie chce oświadczyć, jak będzie głosował. To się sprzeciwia odezwie frakcji centrowej, która wyraźnie powiada, że kto się chce uważać za prawdziwego posła centrowego, musi przeciw wojsku być, a więc nie przystać na powiększenie wojska, ani na podatki.

„Now. Raciborskie“ zachęcają wszystkich polskich i morawskich wyborców, aby głosowali za p. Robotą, który jest dzielnym Wiarusiem. Jeżeli wszyscy Polacy i Morawianie to uczynią, to p. Robota zostanie obrany posłem.

Rodzice! Uczyńcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Wyszyły szydła z miecha! Tu i owdzie można w gazetach napotkać wiadomość, że rząd myśli o zaprowadzeniu monopolu na wódkę; to znaczy tyle, że nie będzie wolno nikomu sprzedawać wódki, jak tylko rządowi czyli raczej tym, którym rząd sprzedawanie powierzy. Będzie on ją skupował wszystką, a potem nałoży na nią cenną, jaką zechce, naturalnie nie taną. Pewien wysoki urzędnik jeżdża podobno po Dolnym Śląsku po gorzelniach, aby się przekonać, jak się to da najlepiej zaprowadzić. Inna znowu gazeta donosi, że posiadziciele gorzelni w pewnym obwodzie wschodnich Niemiec wypracowali już cały plan i doręczyli takowy kanclerzowi państwa Kapriwiemu i radzie związkowej. Naturalnie spieszą im, bo oni tylko na tem zarobią, a kto to wszystko opłaci? Lud. To można było przewidzieć zresztą; gdyby chodziło tylko o kilka milionów, toby może rozłożono podatki na bogaczy samych, ale na taką sumę, jakiej potrzeba na powiększenie wojska, to chyba lud cały będzie się musiał składać.

— Z Berlina piszą do gazet, że cesarz osobiście parlament otworzy i osobiście też zamknie posiedzenia jego, które tym razem będą bardzo krótkie.

Austria. We Wiedniu na dworcu kolejowym zaszedł zeszłego Czwartku niezwykły skandal. Kiedy grecko-katolicki arcybiskup lwowski, ks. Sembratowicz,

wszedł do wagonu, którym miał wracać do domu, akademicy rusińscy znieważyli go czynnie. Trzech z nich weszło za nim do wagonu i nazwało go podłym, około dwudziestu innych stanęło przed pociągami i krzycząc i wyzywając, rzucali nań gniętymi jajami. Jedno ugodziło go w czoło. A czemu to zrobili? Dla tego, że zacy z wszech miar arcypasterz jest szczerym i wiernym synem katolickiego Kościoła, choć jest obrządku greckiego, że będąc niedawno w Rzymie wraz ze znaczną garstką rusińskich pielgrzymów oświadczył tem swą uległość stolicy apostolskiej. Między Rusinami, zamieszkującymi wschodnią stronę Galicji, jest pewna część, która by chciała przejść pod panowanie rosyjskie i pod względem religijnym skłania się ku prawosławnej Rosji. Prąd ten, popierany przez Rosyę na każdy sposób, a także pieniędzmi, panuje mianowicie między młodszym pokoleniem, i to był o to powód ubliżaniu swemu zwierzchnikowi kościelnemu. Tak pragną rosyjskiego knuta, jak zbawienia. Wstyd im za to i hańba!

W Brazylii, która dziś jest rzecząpospolitą (republiką), a dawniej była cesarstwem, powstał mieszkaniec jednej wielkiej prowincji, nazwiskiem Rio Grande do Sul, przeciw rządowi. Jakoś swego czasu donosili, że na dniu 4-go Maja między powstańcami a wojskiem rządowym bitwa, która się zakończyła klęską powstańców. Mimo iż ci w bitwie tej stracili 500 ludzi, sprawa wcale jeszcze nie załatwiona. Powstańcy cofnęli się tylko, zabrali posiłki i uderzyli na nowo na wojska rządowe, tym razem zwycięsko. Skutkiem tego prezydent prowincji ustąpił i odtąd w całym kraju niepokój, nikt życia nie pewien, tedy i owo słyhać o mniejszych potyczkach, ale kiedy i jak się to skończy, trudno zgadnąć.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Pisaliśmy niedawno temu, że w dzień wyborów nanka w szkołach wypadnie. Tymczasem jest inaczej. Tylko w tych szkołach lub klasach, w których się będą odbywały wybory, nie będzie nauki, lub jeżeli się okaże potrzeba, żeby nauczyciel był obecny przy wyborach i pisał protokół. Zresztą jest nauka jak zwykle.

— W jednej z tutejszych restauracji siedział przez pewien czas jakiś młody człowiek z Katowic. Nagle wyszedł z lokalu, pozostawiając płaszcz i kapelusz, udał się na ulicę Dworcową i wręczył publicznie mu posługaczowi dwa listy z nakazem, aby je oddał owemu restauratorowi. W jednym z nich uwiadomił on restauratora, że nie może zapłacić, co u niego zjadł i wypił, że to rodzice uczynią, dalej, że sam udaje się na dworzec, aby się zastrzelić. W rzeczy samej znaleziono krótko potem na wskazanym dworcu kolejowym młodzieńca z ciężką raną na głowie.

— Ryż należy do rzeczy, które na tygodniowych targach sprzedawać wolno. Tak rozstrzygnął kamergericht w Berlinie, będąc zdania, że ryż należy do wyrobów myśkich.

— Obwód wyborczy 1-szy: Rynek Fryd. Wilhelma, ul. Szpitalna, Tylina, Krakowska num. 1—11, Klukowicka, Kościelna, Klasztorna, plac Klasztorny, ul. Murna, Farska, Rynek, ul. Rycerska i Schwibbogen; lokal wyborczy w hotelu Deutsches Haus na Rynku. Obwód 2-gi: ul. Piekarczy, Krawiecka, Wałowa, Masarska, Cesarska, Gliwicka, Pocztowa, Sądowa, Ogrodowa, Tarnowicka, Krupnicza i Browarna; lokalem wyborczym jest restauracja Welta, ul. Gliwicka nr. 23. Obwód 3-ci: ul. Krakowska num. 12—44, szosa Królewskohucka, Nowy Bytom, ul. Rozbarska, szosa Siemianowicka, Głęboka (Tiefegasse); lokalem wyborczym jest restauracja J. Weigta, ul. Krakowska 32. Obwód 4-ty: Miejski Szarlej, kolonia Górecko, kopalnia Wilhelmsglück; lokalem wyborczym jest gościniec Kleina. Obwód 5-ty: ul. Długos, Gajowa i Długa; lokalem wyborczym dom związkowy, ul. Krawiecka 3. Obwód 6-ty: ul. Dworcowa, oba dworce, ul. Gimnazjalna, Hohenzollerska, Pilsnermühle i Goymühle; lokalem wyborczym hotel Szasancu na ul. Dworcowej 34. Obwód 7-my: Wielka i Mała Błotnica, ul. Strzelecka; lokalem wyborczym restauracja Wetzela na Małej Błotnicy 4. Obwód 8-my: ul. Szeroka, Piekarska, Poina i tak zwana Koczarsowa; lokalem wyborczym jest restauracja Schwiedernocha (Rudzki) na ul. Tarnowickiej 32. Obwód 9-ty: ul. Parallel, szosa Miechowska, Małe Pole, szosa Tarnowicka, kopalnia Theresien i Miejski Karb; lokalem wyborczym jest H. Langers restauracja na szosie Miechowskiej 16. Obwód 10-ty: Miejska Dąbrowa i Tarnowicka szosa przed Dąbrową; lokalem wyborczym jest gościniec Böhma. Obwód 11-ty: Friedenshuta, Bytomska huta i kopalnia Georgine; lokalem wyborczym jest gościniec hutniczy we Friedenshucie. Obwód 12-ty: Eintrachthuta, kopalnia Otylii, huta Rozamundy, Nadleśniczość, kopalnia Lythandra i huta Klary; lokalem wyborczym jest Harazima gościniec hutniczy w Eintrachthucie. Obwód 13-ty: Kolonia Czarnylas; lokalem wyborczym jest gościniec Nowary w Czarnymlesie.

Król Huta. Obwód 1-szy: Rynek, Huta, ulice Krug, Richter, Dworcowa, Meitzen, Tempel, Stawowa, Sztygarska i Cesarska od num. 1—14 włącznie i od 51—63 włącznie; lokal wyborczy u Heidelmeiera na ul. Katowickiej. Obwód 2-gi: ulica Cesarska od num. 15—46 włącznie, ul. Hajducka i Güttler; lokal wyborczy u Kaisera na ul. Cesarskiej. Obwód 3-ci: ulica

Lobe, Bergfreiheit, ul. Lazarecka, Karola, Wilhelma, Synagoga, Siatkowa i Bahnschacht; lokal wyborczy u Nowaka na Bergfreiheit. Obwód 4-ty: ul. Katowicka, Bülow, Reden, Górka, Wiktorji, Menzel od num. 1—4, cegielnia Goldsteina i udział Chorzowski; lokal wyborczy u Oppawskiego na ul. Katowickiej. Obwód 5-ty: ul. Menzel od num. 6, św. Jadwigi, św. Barbary, Górnicza, Szkolna, Średnia i Młyńska; lokal wyborczy u Cohna na ul. Menzel. Obwód 6-ty: ulica Karoliny (Charlotten), Strzelecka, Graniczna i Nomiar-ki; lokal wyborczy u Lenschütz na ul. Strzeleckiej. Obwód 7-ty: ul. Cesarzowicza od numeru 1 aż do szkoły czwartej i nr. 58—88 i ul. Węglana; lokal wyborczy u Kotsura ul. Cesarzowicza. Obwód 8-ty: ul. Cesarzowicza nr. 13—57 włącznie; lokal wyborczy w strzelnicy na ul. Strzeleckiej. Obwód 9-ty: ulica Kalide, Kścielna, Erweg i Bytomska od nr. 1—11 włącznie i 31—36; lokal wyborczy u Goinego na ul. Bytomskiej. Obwód 10-ty: ulica Piotra, Pudlerska, Pawła, Wodna, Jungmann, Ladewig i Blamarka od num. 2—18 włącznie i od 64—71 włącznie; lokal wyborczy u Szarl na ul. Ogrodowej. Obwód 11-ty: Hummerci, ul. Anny i Maryi; lokal wyborczy u Poppersa na Hummerci. Obwód 12-ty: ul. Ogrodowa i Krzyżowa; lokal wyborczy u Keinsa, ul. Ogrodowa. Obwód 13-ty: ul. Blamarka od num. 24 do 58 włącznie, Sedańska, Polna, Groszowa, Krótka, Łagiewnicka i Bytomska od num. 13 do 29 włącznie; lokal wyborczy u Hechta na ul. Bytomskiej.

Przełajka. W Niedzielę 4 bm. obchodzono tu wesele pewnej pary. Ze się przy takiej sposobności ludzie pobawia i potaneczają, to rzecz zwykła. Są atoli przypadki, gdzie zabawa ustać powinna, a tu był właśnie taki przypadek. W sam dzień wesela rozstała się z tym światem matka panny młodej. Tymczasem ani gości ani młodej pary wypadek ten smutny nie powstrzymał od głośnej uciechy i tańca. A gdzież użasnowanie i miłość dziecka do matki się podziela?

Królewska Huta. Na dniu 18 go Lipca br. będzie nasze miasto obchodziło 25-letni jubileusz istnienia jako miasta.

— Pewnej nocy zeszłego tygodnia wszczął się pożar w domu p. Sęsały pod dachem. Jeden z domowników zauważył na szczęście ogień dość wcześnie tak że go szybko zagaszono, nim się zdołał rozszerzyć. Przyczyna pożaru spada na uczniów, którzy nie zagasiła zapalonej świecy.

Radzionków. Pewna kobieta 45 lat stara, niosąc przez wieś sudeczek piwa, padła naraz na ziemię i w tej chwili już nie żyła. Paraliż serca położył koniec jej życiu.

Radzionków. Ostatniej Niedzieli przebudził się pewien nadztygar ze spoczynku, ułyszawszy krzyki kilku pijanych ludzi. Wychodząc przede drzwi, zabrał ze sobą pistolet, w którym tkwił nabój już od dłuższego czasu. Nie miał jednak odwagi strzelić z pistoletu, obawiał się bowiem, żeby nie pękł i go nie zranił. Nastawiwszy przeto kurek, przywiązał dość długi kawał sznurka i cesał pistolet między dwoma krokami płotu. Następnie pociągnął z pewnej odległości za sznurek, pistolet się obrócił i wypalił, a kula ugodziła go w prawą nogę.

St. Repty. Brawo Wiarusom! We Czwartek odbyło się tam zgromadzenie a przybył na nie Przew. ks. Konietzko z Radzionkowa i mówił półtorej godziny z wielką żarliwością na p. Szmula, wszystkich redaktorów, aż się serce w człowieku ruszało. Odrzucały się też liczne głosy przeciw temu, lecz prosił aby wysłuchać do końca. Kiedy skończył ani jeden Wiarus (prócz 4 Niemców) nie wykrzyknął: brawo! Tedy wystąpił jeden dzielny Wiarus a chciał mówić. Zaraz go się pytali, za kim chce mówić? On oświadczył, że się chce tylko zapytać o coś zebrania. Tedy mówił: Szanowni zgromadzeni! Mojem zdaniem jest, że my nie możemy na to przyzwolić i przystać, abyśmy naszego dotychczasowego poła, który nas i kości tak dzielnie bronił, nie mieli obrać. Proszę Was, powiedzcie, kogo chcecie obierać, ka. kom. Nerlicha, czy też... nie zdołał dokończyć, bo w tej chwili całe zgromadzenie wielkim głosem zawołało: „Niech żyje p. major Szmula“ po kilkakroć. Ks. prob. Konietzko chciał jeszcze coś mówić, bo dzwonił, ale zgromadzenie zawołało: Wyłascie, raus! I wszyscy wyszli, chwyląc owego Wiarusa, że tak śmiało wystąpił. Stawa Wiarusom Repeckim!

Tarnowskie Góry. Dla obwodu pierwszego obejmującego te części miasta, które leżą po prawej stronie linii pociągowej od domu Nieczyka przez ulicę Sedańską, Strzelecką, rynek, ulicę Gliwicką, Synagogową aż do domu Muszlika po za synagogą jest lokalem wyborczym biuro magistratu na ratuszu. Obwód drugi obejmuje te części miasta które leżą po lewej stronie linii pociągowej od domu Müllera przez ulicę Sedańską, Strzelecką, Rynek, ulicę Krakowską, plac Wilhelma, ulicę Karłshofa aż do Karłshofu, a lokalem wyborczym jest dlań klasa szósta (seksta) w szkole realnej. Obwód trzeci obejmuje te części miasta, które leżą po prawej stronie linii pociągowej od domu Jana Kwocke'go przez ulicę Kopalnią (Bergwerkstr.), Rynek, ulicę Krakowską, plac Wilhelma, ulicę Karłshofa aż do Karłshofu, a lokalem wyborczym jest dlań izba szkolna dla drobnych dzieci w szpitalu. Obwód czwarty obejmuje te części miasta, które leżą po lewej stronie linii pociągowej od rewiru miejskiego przez ulicę Kopalnią, Rynek, ulicę Gliwicką,

Synagogową aż do domu Giehnego po za synagogą przy ul. Padiera, a lokalem wyborczym jest dlań szkoła dla dziewcząt przy ul. Zamkowej.

Zabrze. Skutkiem złego nastawienia szyn wjechało kilka wagonów z boku na pociąg ranżerujący. Maszyna pociągu wyskoczyła z szyn i została mocno uszkodzona, a szyny w kilku miejscach pocięły się i popękały. Przy wstawianiu lokomotywy obaliła się winda i przytrzymała urzędnikowi kolejowemu Gerszowi palec u prawej ręki.

Katowice. Przy bawieniu się wpadł dwuletni chłopczyk do dołu w glinie wykopanego. Sześcioletni braciak jego zaczął wołać na pomoc, wtedy przyleciał jedenaścioletni chłopiec, syn sztygara Weinkopfa, skoczył do wody i wyratował tonące dziecko od niechybnej śmierci.

Gliwice. Na wesele, które się w jednej z tutejszych restauracji odbyło, przybył także kolejowy zwrotnik pomocniczy, choć nieproszony, zaczął się gościć wesełnymi młodzie i poranił w końcu nożem trzy osoby. Niebezpiecznego natrętnika powiązano i odstawiono na policyę.

Mysłowice. Rada prowincjonalna przyzwoliła na pomnożenie jarmarów na bydło w Mysłowicach w przyszłym roku z 5 na 7, jak i na to, aby się jarmarki kramie odbywały osobno. W przyszłym roku odbędą się tedy jarmarki na bydło 24 Stycznia, 4 Kwietnia, 18 Maja, 18 Lipca, 29 Sierpnia, 31 Października i 5 Grudnia, a jarmarki kramne 23 Lutego, 30 Sierpnia i 6 Grudnia.

Panewnik. Wycużnik Mrowiec powiesił się w Kokoczyńcu z niezwyklego rzeczywistie powodem, bo oto z obawy przed terminem sądowym!

Kochelce. Zeszłej Środy jechało przez naszą wieś kilka wozów z weselnikami. Z jednego woza rzuciła pewna dziewczyna wdowie Stemporowej z Kochcic jakiś podarunek. Kiedy się ta poń schyliła, koło następnego woza uchwyciła ją, biedaczka padła na ziemię tak nieszczęśliwie, że wóz ją przejechał i złamał jej prawą rękę w kilku miejscach.

Góra św. Anny. Na tutejszym cmentarzu jakaś ręka zbrodnica powrywała i polamała kwiaty na grobach, pocięła korony blaszane i porzuciła je po cmentarzu. Oż to za człowiek, który nawet zmarłym nie daje spokoju! Nie widzieli go ludzie, ale widział go Pan Bóg i osądzi go kiedyś, jak sobie na to zasłużył.

Pszczyna. Zeszłego tygodnia zgorzał w Pszczyńskich borach za Panewnikiem dość znaczny splaz lasu. Obawiano się, że się daleko więcej spali, ponieważ wtedy właśnie wiał wiatr silny.

Łaziska. Przed laty 15 przybył tu z Polski młody robotnik, szukając pracy. Był pilny i trzeźwy, zaoszczędził sobie nieco grosza i w końcu ożenił się z tutejszą dziewczyną. Kiedy zarobek stał się bardzo lichym i do tego jeszcze opanowała go tęsknota za matką, powrócił w strony rodzinne koło Kalisza w nadziei, że może nadarzy mu się lepsza robota. Zastał matkę jeszcze przy życiu, znalazł robotę dobrą, ale także takiego przyjaciela z lat dziecięcych, który czempredzej pobiegł na policyę i zademonstrował go, ponieważ swego czasu zbiegł przed służbą wojskową. Policya przyaresztowała go natychmiast i odstawiła dalej. Od tego czasu upływały już miesiące, a o biedaku ani wieści nie ma.

Gierałtowice. Małżonkowie M. i E. Kisiel obchodzili 5 go bm. jubileusz złotego wesela. Na tę intencję odprawił Przew. ks. dziekan mszą św., w której wzięli udział jubilaci wraz z swemi dziećmi i wnukami. Następnie odbyła się skromna uroczystość. Z powodu podeszłego już bardzo wieku (mąż liczy 85 a żona 72 lata) odebrali od Najjaśniejszego Cesarza 30 młk. w podarunku.

Racibórz. W Środę wieczorem przyjechało pociągiem z Krakowa 98 rosyjskich wychodźców w towarzystwie agenta na tutejszy dworzec. Ponieważ żaden z nich nie posiadał paszportu, bo władze rosyjskie wychodźcom paszportu nie wystawiają, przeto za trzymano ich i nie pozwolono im dalej jechać. Umieszczono ich tymczasowo na noc w więzieniu policyjnym. Agent zatelegrafował do prezydenta i poprosił o pozwolenie.

— W Odrze znaleziono ciało robotnika Mikołajca z Rudnika, który pracował w Raciborskiej gazowni. Jakim sposobem dostał się do wody i znalazł śmierć w jej nurtach, nie wiadzieć.

W. Strzelece. Po wyniszczeniu owadu, który się w okolicach tutejszych i Lublińcu wielkimi masami zjawia i znaczne szkody wyrządza na polach, podaje instytut ogrodniczy w Pruszkowie następujący środek jako najskuteczniejszy. W samo południe, kiedy owad na roślinach spokojnie siedzi, należy przechodzić przez pole, przesuwając po roślinach prawie tuż nad ziemią siatkę na motyle. Przyrząd ten składa się z długiego kija, z drucianą obręczą na końcu, do której przymocowuje się mieszek z jakiej bądź cienkiej, przejrzystej materji, jak muslinu itp. Siatkę tę chwytą się w sposób opisany w krótkim czasie tysiące owadów, które się następnie zabija. Pod wieczór zaś, kiedy już pozostałe owady powskakiwały na młodsze liście, należy pole dość obficie obsikać mieszaniną, składającą się z 2 części petroleju i 1 części mleka, a zmieszaną następnie z 60 częściami wody. Inna miesza-

nina, drotsza, ale za to lepsza, jest taka: W 100 litrach wody rozpuszcza się sześć funtów szarego mydła, a krótko przed użyciem dolewa się jeszcze sześć funtów zwyczajnego amoniaku. Najważniejszą przytem rzeczą jest, żeby wszyscy posiadaciele, których pola owad nawiedził, razem i równocześnie rozpoczęli niszczenie szkodliwego robactwa.

Opole. Na przyjęcie Jego Eminencyi miasto przybrało się w prawdziwie świetne szaty. Domy na głównych ulicach są prawie bez wyjątku przystrojone w zieleń, girlandy i wieńce. Na ulicach, któremi wjazd nastąpił, poustawiały się szpalierami towarzysztwa Opolski. Zaraz na dworcu powitał ks. Kardynała Przew. ks. kuratus Wrzodek, przed ratuszem p. burmistrz Pagel i przewodniczący rady miejskiej, p. adwokat Vogt. Przed samym kościołem farnym wypowiedział powitalną przemowę Przew. ks. kanonik Porsch, poczem wszystkie związki i towarzystwa polskie i niemieckie udały się do kościoła. Tu ksiądz Kardynał przepędził dość długi czas na modlitwie a potem przemówił serdecznie do zgromadzonych, a treść jego słów była taka: „Jestem posłańnikiem pokoju, więc pokój chciałbym wam przynieść, nie tylko moim dycecyanom, ale w ogóle wszystkim obywatelom tego miasta, życząc im błogosławieństwa Bożego, gdyż widzę, że wszyscy w przykładowej zgodzie ubiegali się o to, aby mnie mile przywitać“. Wieczorem odbył się wspaniały pochód z pochodniami, który się ciągnął przez kilka ulic, wreszcie zatrzymał się przed plebanią, a członkowie komitetu, który przygotował całe przyjęcie, udali się na pierwsze piętro, gdzie ks. Kardynał zamieszkał. W imieniu komitetu i całej parafji przemówił do ks. Kardynała p. adwokat Vogt nader pięknie i trafnie, ręcząc za wszystkich dycecyan, że stoją wiernie i z miłością przy św. Kościele katolickim i swym biskupie. Po przemowie tej wnieśliśmy z okna okrzyk na cześć ks. Kardynała, który lud cały z zapalem powtórzył i wtedy to ks. Kardynał przemówił do ludu z okna, a jak pięknie, o ten pisałmy już w przeszłym numerze. W Niedzielę rozpoczęło się bierzmowanie, do którego zgłosiło się podobno 600 osób. Dodać należy, że przemowy Jego Eminencyi były w Poniedziałek tłumaczone na język polski.

Ostatnie wiadomości.

Bebrek. W Sobotę odbyło się tu zebranie liberałów; najpierw gadano po niemiecku, potem po polsku, lecz mowa polska im się nie zdała, albowiem nie trzymała się kupy. Na zebranie zeszło się dużo Wiarusów z Goduli i Bobrku i podczas polskiej przemowy, krzyknął jeden z Wiarusów: Niech żyje nasz kochany poseł p. major Szmula! Okrzyk się podniósł, jakby strzał armatni; zdało się, że cały Bobrek woła. Stawa Wiarusom wszystkim, mianowicie też cynkowiakom z Goduli, którzy się licznie zeszli.

Chropaczów. W Niedzielę odbyło się nadzwyczajnie liczne zebranie, urządzone przez liberałów. Nie trwało dłużej, jak ćwierć godziny. Wiarusy obecni dopominali się, aby najprzód polska przemowa była. Kiedy mówca powiedział: Mamy tu dobrego posła... i wskazać chciał na liberalnego kandydata, krzyknął jeden z Wiarusów: Tak jest. Niech żyje pan major Szmula! Ogromne zebranie przywodziło mu z takim zapalem, że sala się trzęsła. Potem wyszli ze sali i koniec. Brawo Wiarusom Chropaczowskiom!

Suchagóra. Zebranie zapowiedziane nie mogło się odbyć, bo policya odpisała, iż nie może dać pozwolenia, albowiem tam na czarne krosty chorują. Skoda, bo p. major Szmula prabył do Bytomia, aby pojechać do Suchagóry. Wieść o jego przybyciu roznieśli się po mieście i wnet ze wszech stron Wiarusy przybywali, aby go powitać. Pan Major miał okazać się przekonac, jak go wyborcy polscy kochają.

Wirek. Kartki na p. Letochę ma na Kreisowej kol. i ul. Szrielce p. J. Kołozek. Niech Wiarusy idą do niego dzień przed wyborami i w dzień wyborów.

Strzelece. Wyborcy polscy! Ołdajcie głosy na p. dr. Stephana, a nie na p. Maya, bo ten p. May nie umie po polsku; dla tego też nie może się z ludem porozumieć, a więc: też nie potrafi uwzględnić sprawy polskich wyborców tak, jak pan dr. Stephan, który po polsku bardzo dobrze potrafi. Zapal ludu polskiego dla p. dr. Stephana jest wielki; sami wyborcy chodzą po kartki i agituja. Dzięki i sława im za to!

Pocztą Redakcyi.

M. A. Sz. Na tego trzeba głosować, który nie przystanie na jako ani na podatki, jest dobrym katolikiem i lud polski szanuje.

Do W. R. u. Prosimy darować, że jeszcze nie umieszczono, lecz teraz ciągle miejsca brak, bo gwałt z wyborami. Zwolna wszystko się ogłosi. Pozdr.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.			
	m. fu.	m. fu.	
Paszenica biała	do 12 60	do 15 10	
„ różna	12 50	15 00	
Żyto	12 50	13 80	
Jęczmień	12 00	15 10	
Owies	13 90	15 70	
Groch	12 00	16 00	
Pasenna mąka wyborowa brutto	23 50	24 00	
„ „ na bułki	21 75	22 25	
Rżana „ lepsza	20 25	20 75	

Za ogłoszenia nie bierze redakcyja żadnej odpowiedzialności.

!!Odezwa wyborcza!!

Wyborcy „Centrowi“
powiatu Katowicko-Zabrskiego!

W Czwartek, 15-go Czerwca znowu obieramy musimy do parlamentu, który reawansowany został w skutek sprawy wojkowej. Naszym kandydatem żaden inny być nie może tylko od dawna nam wszystkim dobrze znany i wysoko szanowany pan

Radca sądowy Letocha

w Steglitz przy Berlinie.

Wierność jego do tronu i kraju gorliwość jego niezmordowana dla wolności kościoła i dobrobytu ludu, a szczególnie jego silne staranie się o polepszenie losu Górnoślążaków są wszystkim znane. Wskazywać więc, żaden inny być nie może tylko od dawna nam wszystkim dobrze znany i wysoko szanowany pan

Radca sądowy Letocha

w Steglitz przy Berlinie.

Wydział wyborczy na powiat Katowicko-Zabrski.

Boronowski, kupiec. Ks. Buchwald, proboszcz. Ks. Kłasko, proboszcz. Ks. Neumann, proboszcz. Ks. Stiborski, proboszcz. Ksiądz Schmidt, proboszcz. Wanjura, oberzysta.

Dalst członkowie wydziału:

Macol, kupiec. Ks. Stowronek, proboszcz. Wilczek, mistrz krawiecki. Walczyk, kupiec. Dembiński, właściciel domu. Ks. Kania, proboszcz i radca duch. Ks. Schwider, proboszcz. Wycislik, robotnik. Ks. Rothier, proboszcz. Rzepka, kupiec. Ks. Weinhold, proboszcz. Jaworski, handlarz. Pieler, dyrektor. Kotzur, mistrz szewski. Guss, kupiec mebli. Gonsior, mistrz krawiecki. Veith, mistrz piekarski. Ks. Netter, proboszcz. Ks. Schöneich, proboszcz. Stiller, kupiec. Kowolik, robotnik. Babin, kupiec. Jaworski, mistrz masarski. Klein, gospodarz. Badura, gospodarz. Painta, gospodarz. Ks. Thiel, proboszcz. Osypka, gospodarz. Ks. Tunkel, proboszcz. Piechaczek, właściciel domu. Hantke, księgarz. Wehowski, dzierżawca ekonom.

Wiarusy

powiatu Gliwickiego i Lublinickiego!

Naszym posłem do nowego parlamentu (reichstagu) jest powiatowy mistrz kominiarski (811A)

Metzner z Prudnika

(Bezirks-Schorssteinfegermelster Metzner aus Neustadt O.-S.)

Tylko jemu głosy Wasze oddawajcie! Jak dawniej tak i nadal będzie bronił mężnie praw kościoła i ludu!

Komitet wyborczy partii centrum

Ks. Russek, dziekan Gliwicki.

Ks. Hermersch, dziekan Lublinicki.

Katolicy wyborcy centrowi.

Naszym posłem do parlamentu jest i pozostaje **advokat**

pan dr. Stephan z Bytomia G.-Sz.

(Rechtsanwalt Herr Dr. Stephan aus Beuthen O.-Schl.)

Katolicki komitet wyborczy

stronictwa centrowego.

Wyrób garderoby męskiej

podług miary i gotowej.

Wielki wybór miodu rozmaitych i najnowszych asztosów, bukalinów i sukien w wszelkich gatunkach i kolorach. — Tanie ceny. — Szklak i pasowna robota. — Krawiectwo w domu! (kw.A)

Z szacunkiem

Adam Jonczyk, Król. Huta,

1 Ul. Podlaska 1

Wybierzcie

najlepsze i najtańsze

źródło zakupna garderoby męskiej, chłopięcej i dziecięcej.

Takowe niewątpliwie jest w

Józefa Bloch'a filii

w Król. Hucie, ul. Cesarska 5.

Skład tow. manufakturowych płótna i konfekcji męskiej **M. Grabowskiego** w Katowicach. Rynek 5, dać każdemu odbiorcy, za jakąkolwiek sumę kupi, książkę oszczędności w rabatach, a zaoszczędzoną sumę wypłaci w gotówce na życzenie każdego ożasu. Niech więc nikt nie omieszcza swych potrzeb w katanach, płótnie, barochanach, sztosach na suknie, wielkich i małych chustach do zarzuwania, jako też w konfekcji męskiej pokrywę u nune, gdyż uprasza się każdego, aby przy nie wielkich pieniądząch mógł wiele zaoszczędzić, a oprócz tego przyszedł w posiadanie bogactwa książeczki oszczędności.

M. Grabowski, Katowice, Rynek nr. 5.

Węgierskie wina medycynalne, Węgierskie wina białe i czerwone, Dalmatyńskie wina

mnogoo krow dla okrzepiających na brak krwi i na żołądek, przez lekarzy polecane, ma na składzie w wybranych gatunkach

APTEKA W WIRKU

W. MACIONGA.

(kw.1A)

Najlepsze umieszczenie kapitału i największe wygrane

otrzymano można przez zakupno

państwowych banknotów rentowych,

które uruki wyciągają

premiowych losów państwowych.

Tylko wygrane. Żadne niel wygrane.

Każdy banknot i los musi wygrać.

Zawsze jak gotówka i wszędzie można na nie pieniądze pociągnąć.

Podług prawa państwowego w całym Niemczech dozwolone.

Na większe wygrane:

(M.B.2606

600,000; 300,000; 100,000 itd., później 2 miliony; 1 milion; 500,000 itd.

Zastępstwo dla tamtejszej miejscowości i okolicy oddaliśmy pana Walentemu Schlabitzki w Małym Zabrze, który prospekt rozdziału, listy wydaje i do przyjmowania poleceń upoważniony jest.

H. Hillenbrand i Spółka, interes bankowy w Berlinie W. 57.

LANOLIN - Toilette - Cream - LANOLIN
fabryki lanoliny w Martinikonfeld p. Berlinem (kw. 93)

Znakomite do pielęgnowania skóry.
Znakomite do utrzymywania w czystości i pokrywania sauguln naskórnym i ran.
Znakomite do utrzymywania dobrej skóry, mianowicie u drobnych dzieci.

Do nabycia w hurtach wynowych po 40 fen., w puszkach blaszanych po 20 i 10 f. u J. Duebeckego, drogerji. J. Schodona, drogerji. A. Wehowskiego, fabr. mydła i u A. Wermuda.

Największy skład towarów

w Katowicach ul. Grundmanna 2.

1000 sztuk ubiorów kamgarnowych i sztosowych od 10, 12, 15, 18, 20 mrk. itd. 500 sztuk ubiorów dla służebnych od 5, 6, 7, 8, 10 mrk. 500 sztuk ubiorów dla chłopców od 3, 3, 4, 5 mrk. 300 sztuk paletotów od 9, 10, 12, 15, 18 m. wyborne srebrzonych i za dobre leżenie zagwarantowanych. Tureckie chustki, sety na suknie, czarne kaszemiry, katan 20 fen., poszwy 20 fen., płótno i t. d. Kto tańco i dobrze kupi obce, ten niech idzie tylko do największego składu towarów (kw.A)

Hugon Lipschütz

w Katowicach.

2 miliony

5 razy 1 mil., 200,000, 400,000, 200,000, 100,000, 50,000 itd., można wygrana i los prem. Wenezyjski, 1 los złoty Bartetta i 1 los premiiowy medylański. Roznie 8 olagnien, listy darmo. Przesyłki 30 Czerwca 1893.

Każdy los wygrywa.

Miesięczna wypłata na wszystkie 3 losy wynosi tylko 6 mrk. z prawem natychmiast. wygran. O uprzej. samowolnia proszę zaraz. (K.B)

J. Scholl, Berlin, Nieder, Schönbau.

Pewne wyleczenie

wszelkich chorób gardłowych i płucowych, kataru, wrzodów porażen naskórnym i pęcherzowym, chorób zepsucia w najgorszych wypadkach. Białe i ozorzone upławy, kamień leżący box operacji, jedynie medycyna; flus solny, tasienca, wszelkie bóle i słabości, które już inni leczyli a nie pomogli, podejmuje się wyleczyć. W przeciagu mej 35 letniej praktyki wyleczyłem już wiele tysięcy osób z niebezpiecznych chorób, na co posiadani wiele podziękowań, które na żądanie każdemu darmo i franko przesyłam. Na odpowiedź proszę dotychczas znaków pocztowy (10 fen.) Listy upraszam nadesłać pod ad.: (kw) Rumpel, Tworog G. Szl.

Instrumenta muzyczne
dostarczają dobrze a tanio pod gwarancją (M.L.1750)

Dölling & Wintler
(Właściciel G. A. Dölling)
Fabr. instrumentów muzycznych, Markneukirchen i/S.

Conniki bezpłatnie.

Biurowie techniczne budownicze

Franciszka Schulza

akadem. budowniczego i sądowego przysięgłego taksatora (kw. poleca się do wykonania wszelkich robót budowlanych jako też rysunków, kosztorysów, otakowania ognia i przedmiotów wartościowych, orzeczeń i t. d.

Proszę czytać!

Chustki do nosa 10 fen., modre zapasli 35 fen., modre płótno 20 fen., bawełna 10 fen., ostromadura 20 fen., garn do maszyn 6 fen., kasetle 1,80 m., ręczniki 10 fen. N. Kober, Król. Huta, (kw.A) ulica Cesarska No. 70.

Na wesola itp.

polecam

najlepszy cydr, wino muszkato i wódkę, także piwo

no bardzo tanich cenach (kw.A)

F. W. Artl, Król. Huta.

Wszystkie towary lokolowe i krótkie, gotowe ubiory, chustki itd. sprzedaje najtaniej w Starym Biocniu katolik Mateusz Paweł Gawlik i proszę szan. Wiarus. o poparcie. Także przyjmuję się procenta i pieniądze dla Paszyskiej kasy oszczędności. (kw)

Słuszne os. do trzech i formy wniosek, podania, informacye, pisma itd. w sprawach sądowych i administracyjnych wykonuje biuro adwokackie ludowe od roku 1864 w Bytomiu G.-Sz., ul. Długa nr. 16. (kw.A)

Leone Jemorowski.

Wielka wyprzedaż!

Z powodu wyprzedzenia się sprzedaje, aby mojej wielki skład wyprzedaż, koniak, rum, preste i dubeltowe likiery, starą wrodawską żytniówkę, wódkę z Nordhausen, jako remanite wina pp po cenie skupnej. Odlecia żytniówkę przy zakupie 10 litrów po 38 fen. litr. (808A)

Th. Wlasowski

w Głogówku, narożnik rynku.

Za bajeczną cenę

wypraszają się wszystkie towary lokolowe;

któ kupi za 5 mrk. 1 wyżej gotówka, ten otrzyma jeszcze 4 % rabatu. (750A)

Jadwiga Olearczyk,

Chorzów.

200 tuzinów paszków, 200 tuzinów naskóraków (hinterleder), 100 par podezew, 500 par kopyt sprzedają teraz po nadzwyczajnie tanich cenach. (671A)

Juliusz Steinitz,

Król. Huta,

ul. Meitzestraße.

Maglownia

jest tańco na sprzedaż z powodu przeprowadzenia się. Kupujący niech się do mnie zgłosz. (819A)

Jan Lebek Nowe Hajduki

Grana-Colonie Nr. 3.

Ucznia

syna porządnym rodziców, chcącego się dobrze wynaczyć piekarstwem, przyjmie zaraz (738A)

Filip Greger, mistrz piekarski

w Różdżeniu

Powrócił do zdrowia, praktykuje jak przedtem.

Dr. Smierzchalski,

w domu pana kupca Le wadowskiego, róg ulicy Kolejowej i Młyńskiej, Katowice. (kw.A)

Dla dobra ludzkości!

Detyohem ani trochę nie osiągnęto. Stare choroby nóg, przestawale wreszcie tyfłotycznych (kramader), długoletnie łazaw, przestawale choroby pólowo leżą gruntownie i box boleści pod płasmoną gwarancją po teściu cenie. Piśmienie z tym samym skutkiem. **Fraus Jekel**, Wrocław, ulica Nendorf 3. (E.B.37.39)

Stanownej publiczności miasta i okolicy donoszę że się osiedliłem jako zegarmistrz przy ulicy Cesarskiej (Kaiserstr.) u p. Zomra. Przyjmuję wszelkie repara. zegarów i zegarków i wykonuję wszystkie roboty w moim sawód z ochodzą. Proszę public. o łaskawe zapamiętanie w tym swawd jako swego, ręce za rzetelną i skora usług. (kw.A)

Ernest Alker,

zegar mistrz w Król. Hucie.

Od dziś

sprzedaję 5 butelek piwa składowego za 40 fen., farinę 30 fen., cukier twardy 32 fen., 1/4 centnara maki do potraw domowych 2,75 mrk., 1 cent. otrąb 4,80 mrk. (767)

Wilhelm Brauer,

Król. Huta,

Borgfreiheit, ulica Lasaretowa

Gospodarstwa

rentowe.

Podzielenie dóbr rycerskich Kornevackich w powiecie Raciborskim na gospodarstwa rentowe i rozmiar ich już się rozpoczęły. Nabywcy, którzy od król. regencyi otrzymają pożyczkę nie wypowiedzianą w ilości 3/4 ceny wartości po 3 1/2 % z 1/2 % umorzenia, niech się do posiadziela zgłoszą, z którym codziennie przed południem można mówić. (740A)

L. Cohn,

posiedziciel dóbr rycerskich.

Gospodarstwo

w Susen przy Paszynie: dom maszyn, i pobudunki gospodarowe, 40 jutryna pola i 14 jutryna łaki szawioram z wolnej ręki sprzedac Blizszych wiadomosci udzieli

I. Myrozek w Łące,

Kr.-Pl. przy Paszynie

Dominum Zaleze pod

Katowicami poszukuje od 1 Lipca b. r. 5 - 6 porządnym, pilnym

dziewek do krow.

Myta 78 mrk. i jadło. (806A)

Zdatni ślusarze

do gazowni i wodociągów (ale tylko tacy) mogą zaraz się zgłosić. (818A)

R. Aust w Królewskiej Hucie

Ucznia

prajmnie zaraz **Franc. Kure**, mistrz szewski cech. w Bytomiu, ul. Kościelna (Klostr.) 13. (kw.)

Dziękuję memu sioznowi górnikowi **Antonemu Kupiec** za to, że posyłał przez niego moje zastradnienie. (817A)

Jan Krawczyk, sen.

Za punktualne wypłacenie przy zgonie mego dziecka dziękuję Towarzystwu Fryderyka Wilhelma i polecam je dalej. **Jan Swoboda**, Rosbark przy Bytomiu. (812A)

Modlitwy,

jakie kaplan

przy mszy św. odmawia.

Cena egz 15 f., z przesyłką 18 f.

Wydawnictwo „Katolika“

w Bytomiu G.-Sal.

Smownej publiczności Katowio i okolicy polecam mój

wielki skład

obrazów i książek, sple-

wulków kat., wianków

panny Maryi, Magazynu

duchowny z Wyd. „Kato-

lika“ i wiele innych książek

duchownych, Figury Ma-

tki Świąt Piekarskiej

tylko u mnie, krzyże niklo-

we różnej wielkości i do róż-

na, świeczniki niklowe i

możliwie lampki wieczne

przed obrazami. Wykonuję też

sacramentaria obrazów po bardzo

tańco cenie. Proszę o listawę po-

carek jako swego rodaka. (771A)

Miehał Rzepka, w Katowicach,

ulica Młyńska i Stawowa Nr. 15.

Man smilar moje (802A)

gospodarstwo

z dobrymi budynkami, pole, łake i las razem do kupy wszystkiego

53 jutryny w całości lub też po-

dzzielone z wolnej ręki natychmiast

sprzedac. **Franciszek Gra-**

ca, w Kielosy pow. W Straleo

Parowa młóckarnia

na 4 konie mocna z pewnym przy-

rzadem na sprzedaż **V. Kosciay-**

ekel, Rybna przy Friedrich-ha die.

Kareta

na podwójnych sprężynach, cała

przykryta z 4 siedzeniami, jaszcz-

mało używana jako też kilka małych

używanych (778A)

półkrytych powozów

jest tańco do sprzedania.

D. Katschinsky, siodlarz,

Bytom G.-Sal., ul. Krakowska 26.

Gepel

z całym przyrządem, bardzo mo-

noy i krusakowny, do młóckarni

lub sieczkarni jest tańco na spr-

zedac. (8.3A)

F. Czaja,

fabryk. wody solterskiej iilmonsdy

w WIRKU.

Osiadliłam się tutaj jako 801

akuszerka

(hehama)

Amalia Kirosek, akuszerka

w Gdullau die.

Formierze

znajdą trwałe zajęcie w lojarni ze-

laza (726A)

Fryder. Gawrona

w Gliwionach.

Szmaciarze

mogą tutaj wiele zarobić; w oko-

licy jest wiele szmat, a ładnego

szmaciarza, a ja płacę wysokie ceny.

Józef Krager, kupiec,

Paszyna przy apt. p. murzynem.

2 uczni

z dobrem wykształceniem szkolnem

poszukuje od 1-go Lipca br. do

akadem. kornevskiego i destylacji (810)

A. Lewandowski

w Katowicach (Katowitz O.-S.)

Ucznia

syna pocziwych rodziców i osen-

kuję zaraz do mego handlu towa-

rów kolonialnych, krótkich, lok-

olowych i garderoby. 807A

Adam Jonczyk,

Król. Huta

UCZNIA

syna pocziwych rodziców, chc-
ącego się wynaczyć